Nr. 106. w Piątek   dnia 7. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, 4. Maja. — Wczorajszy Patriota poczytuje rozwiązanie teraźniejszéj izby deputowanych za prawdopodobne, ponieważ ministerstwo niemoże liczyć na większość przy obecnym jéj składzie i jest znaglonem we ważnych kwestyach szukać pomocy albo u lewéj albo u prawéj strony i z całą ostrożnością postępować, co swobodnemu rozwijaniu się rządu szkodzi. Tenże dziennik powiada, że rząd wkrótce zerwie stosunki z Neapolem. Pensiero przestał wychodzić w Oneglia. Z głosów 42, które były przeciw prawu Deforesty, należało 30 do lewicy, 12 do ostatecznéj prawéj strony. Redaktor Progressu w Chambery skazany został za obrazę religii na piętnaście dni więzienia i zapłacenie 150 lirów kary.

Modena, 2. Maja. — Dekret książęcy zakazuje uczęszczania do szkół zagranicznych bez pozwolenia książęcego.

Wiedeń, 6. Maja. — Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 1. b. m. oświadczył Mehemed bej, że wiadomość oskarżająca go o zdradę jest kłamstwem i że sam jest ofiarą zdrady.

Z Teheranu nadeszła wiadomość do Konstantynopola, że sułtan Murad Mirza oblega stolicę Turkomanów Mery.

Berlin, 7. Maja. — Najj. Pan raczył zamianować tajn. radzców rejencyjnych w ministerstwie spraw duchownych itd. Bindewalda i Dra Wiese, tajnymi nadradzcami rejencyjnymi; tudzież sędziów powiatowych Crousaza w Poznaniu, Scholtza w Kościanie, Rosenkranza w Rogoźnie, Schmidta w Szamotułach, Müllera w Bydgoszczy, Heizera i Drohta w Szubinie, radzcami przy sądach powiatowych, obrońców prawa i notaryuszów Leibera w Pleszewie i Kuntzego w Wolsztynie radzcami sprawiedliwości, sekretarzy przy sądach powiatowych Kretziga w Grodzisku i Fendlera w Międzychodzie, radzcami kancelaryi, rendanta kasy salaryjnéj przy sądzie powiatowym Lück w Trzciance i rendanta depozytu przy sądzie powiatowym i kalkulatora Jeutner w Międzychodzie radzcą obrachunkowym.

Berlin, 6. Maja. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś przed południem referatów ministra wojny i J. kr. w. księcia admirała.

— Według urzędowego wykazu jest w Prusach 132 gimnazyi i wyższych szkół obywatelskich i szkół realnych, które mają prawo wydawania świadectw dojrzałości po dokonanym egzaminie. Zakłady te naukowe przypadają na pojedyńcze prowincye: na prowincyą pruską 16, Brandenburg 19, Pomeranią 12, Szląsk 21, Poznańską 7, Saksonią 21, Westfalią 14, Reńskie prowincye 21, i Hohenzollern 1.

— Między kwestyami wojskowemi, które obecnie zajmują bundestag, znajduje się jedna, która się dotyczy obsadzenia bawarskiéj fortecy Germersheim kontyngentem pruskim. Dzienniki Niemiec południowych narobiły wiele wrzawy przeciw temu projektowi pruskiemu, jakoby Prusy miały zamiar obsadzić po wojskowemu południowe Niemcy i przy wydarzonéj sposobności je zmedyatyzować. Rzecz atoli ta nie jest tak straszliwa, jak ją dzienniki wystawiają, bo Prusom chodzi o zrównoważenie zabiegów Austryi, która pracuje nad powiększeniem swych załóg po fortecach związku rzeszy niemieckiéj. Germersheim wprawdzie nie jest fortecą związkową, ale to miało znaczenie w czasie wojny, gdzie chodziło o wyswobodzenie Niemiec z pod jarzma francuzkiego a podczas drugiego pokoju paryzkiego dyplomaci temu planowi byli bardzo przychylni. Rząd bawarski otrzymał także wsparcia z ogólnego skarbu rzeszy niemieckiéj na budowanie swoich fortec. Skoro Austrya uważa za rzecz potrzebną, siły swe wzmocnić nad górnym Renem a mianowicie powiększyć załogę swoją w Rasztacie, natenczas nie można Prusom za złe poczytywać, jeżeli ofiarują swoim sprzymierzeńcom południowym w podobny sposób swoje siły i głównie oko swoje zwracają na Germersheim, ponieważ to miejsce pod względem strategicznym daleko jest ważniejszem, aniżeli sąsiednia związkowa forteca Landau. Ofiara ta ze strony Prus nie ma samolubnych widoków, a jeżeli dotychczasowe siły wystarczają na obronę górnego Renu, natenczas ten sam dowód powinien być tak samo wystarczającym dla Austryi, jak dla Prus.

— Dotąd niezadano kłamstwa wiadomości podanéj przez brukselskie dzienniki, względem interwencyi zamierzonéj przez Anglią, Francyą i Austryą w sprawie duńskiéj, lubo lud niemiecki przez swoje organa przyjął wiadomość ową z wielkiem oburzeniem. Frankf. Postzeitung, organ bundestagowy zdaje się być w téj mierze spokojny. Z pewnem zadowoleniem przypomina swe napomnienia, aby sprawę holsztyńską tak obrabiać, iżby zagranica niemiała powodu do mieszania się do niéj. Zresztą i ona w swoim ostatnim numerze powiada, że wiadomość brukselska o zamierzoném wmieszaniu się Anglii, Francyi i Rosyi jest czystą bajką.

Herald angielski także napominał Niemców, aby byli ostrożnymi, odzywając się do nich temi słowy: macie słuszność, prawo i tego się trzymajcie przeciw Danii, — tylko nieprzyprowadzajcie tego praktycznie do skutku.

Gazeta wrocławska powiada, że wiadomość o mieszaniu się Rosyi do téj sprawy sprawiła wrażenie tragikomiczne, kiedy prasa rosyjska z taką energią popierała prawa niemieckie i zarzucała Niemcom powolność. Wszyscy się dziwią téj zmianie rosyjskiéj polityki, która nawet przemawia przeciw interesowi rosyjskiemu. Pokazuje się, że nikt własnéj naturze oprzeć się niemoże.

Podobnie jak Rosya w praktyce nieodstępuje od swéj polityki na Zundzie, tak Francya od swéj polityki przyrodzonéj we względzie Włoch.

Kto chce głębiéj wejrzyć w ten stan rzeczy, niechaj się wczyta w polemikę, która się rozwinęła pomiędzy jenerałem Lamarmora i panem Lamartinem i Bastidem, a przekona się jakie zachcianki panują między ludami i o co traktowano za czasów ostatniéj rzpolitéj pod przodkowaniem Lamartina i Bastida.

Z Paryża donoszą, że pan Hübner udał się do Wiednia aby się osobiście rozmówić z cesarzem i panem Buolem. Dowodem to jest, jak trudne zachodzą pytania a dotyczące Austryi i Francyi, które mają być rozbierane i załatwione na konferencyach.

Równie zapowiadają przyjazd hr. Orłowa do Paryża, lubo pod pozorem familijnego zjazdu. Tymczasem ludzie podejrzliwi wiążą z tą wizytą projekt do nowego sprzymierza między Rosyą i Austryą, którego następstwem padłyby ofiarą Turcia i Włochy.

Mówią, że Prusy i Austrya porozumiały się co do żeglugi na Dunaju i pierwsze wcale niechcą napierać aby traktat żeglugi na téj rzece był wzięty pod rozbiór na konferencyach paryskich.

Królestwo Polskie.

W obecnym miesiącu będzie wielki ruch w obywatelstwie Królestwa Polskiego i zjazdy obywateli do miast stołecznych ośmiu dawnych województwo Królestwa, to jest do Kielc, Radomia, Kalisza, Warszawy, Lublina, Siedlec i Suwałk, z powodu przypadających w tym miesiącu czynności w 2ch towarzystwach kredytowem i rolniczem, rozgałęzionych na całe Królestwo. W tym bowiem miesiącu odbędą się po większéj części wybory do wszystkich władz towarzystwa kredytowego ziemskiego; towarzystwo zaś rolnicze zarządziło stósownie do swego statutu zjazd swych korespondentów powiatowych czyli członków delegacyi w celu rozpoznania kwalifikacyi konkursujących o nagrody przez towarzystwo ogłoszone. Co do tego zjazdu członków delegacyi towarzystwa rolniczego ogłosiła dyrekcya tegoż towarzystwa następującéj treści obwieszczenie:

Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem.

Ponieważ członkowie delegacyi oddziałowych, mając stósownie do §. 14. instrukcyi, pod dniem 20. z. m. Nr. 520. im udzielonych, zebrać się w pięciu miastach gubernialnych, oraz w Kielcach, Kaliszu i Siedlcach, celem rozpoznania kwalifikacyi konkursujących o nagrody przez towarzystwo rolnicze ogłoszone, mogliby napotkać trudność w naznaczeniu terminu do zjechania się z powiatów na dzień jeden, a nadto, gdy jest do życzenia, aby delegacyi oddziałowych czynność, która stósownie do poczynionych dla konkurujących o nagrody ogłoszeń, dopiero w połowie Maja r. b. miejsce mieć może, odbyła się jednocześnie ze zjazdami obywateli na wybory we władzach towarzystwa kredytowego ziemskiego, a to o tyle, o ile w pojedyńczych oddziałach dyrekcyi szczegółowych, terminy tych zjazdów po dniu 15. Maja przypadają; przeto komitet powyższe okoliczności uwzględniając, i dla ujednostajnienia działań delegacyi oddziałowych, następujące dla nich naznacza terminy: 1) W oddziałach, w których te terminy zjazdu delegacyi, z terminami wyborczemi towarzystwa kredytowego pogodzić się dają, a mianowicie: w Kielcach dzień 17. Maja r. b., w Radomiu dnia 21. Maja r. b., w Kaliszu dzień 26. Maja r. b., w Płocku dzień 29. Maja r. b. 2) W oddziałach, w których te terminy zjazdu delegacyi, już po wyborach towarzystwa kredytowego ziemskiego przypadną, a mianowicie w Warszawie, Suwałkach, Siedlcach i Lublinie na dzień 25. Maja r. b. Co dla uniknienia jakiéjkolwiek w téj mierze wątpliwości, niniejszem do wiadomości podaje się. Prezes, Andrzéj Zamojski. Członek sekretarz, Wł. Garbiński.

Co się tycze wyborów w towarzystwie kredytowem, podaliśmy już dawniéj termina, w których mają się zjechać w ośmiu miastach wojewódzkich właściciele dóbr stowarzyszonych dla wybrania członków komitetu, dyrekcyi głównéj i ośmiu dyrekcyi szczegółowych. Wybory te już się poczęły gdyż dnia 26. i 27. Kwietnia odbyły się w Warszawie dla oddziału warszawskiego.

A mianowicie w dniu 26. Kwietnia zebrali się w pałacu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego właściciele dóbr stowarzyszonych oddziału warszawskiego, a po zagajeniu posiedzenia przez radzcę tajnego Łaszczyńskiego gubernatora cywilnego warszawskiego, delegowanego ze strony rządu, i po przemowie Michała hr. Stadnickiego obranego prezesem zgromadzenia wyborczego, oraz po wezwaniu na asesorów Wincentego Dobickiego i hr. Leona Łubieńskiego przystąpiono do wyborów. W dniu pierwszym wybrano większością głosów do komitetu towarzystwa Andrzeja hr. Zamojskiego dotychczasowego prezesa tegoż komitetu, będącego najwyższą władzą towarzystwa, zaś do dyrekcyi głównéj wybrany został Walery Szamota. Przy wyborze na prezesa komitu, Andrzéj hr Zamojski otrzymał 130 głosów a p. Siedliski 34.

Rosya.

Sprawa zniesienia poddaństwa włościan czyni postępy i w Wielkorosyi, wolniejsze wprawdzie jak w guberniach zachodnich od Polski odłączonych, które już wszystkie dawniéj żądały zniesienia poddaństwa włościan, a tylko jedna z nich (podolska) przedstawiła trudności darowania lub wykupu przez włościan sadyb czyli zagród. Znów pięć gubernii wielkorosyjskich podało do cesarza aby pozwolił im zająć się poprawą bytu włościan, i otrzymało od niego pozwolenie utworzenia w tym celu komitetów; gubernie te są: wielkonowogrodzka, kazańska, kostromska, riazańska i astrachańska. Podania te, téj saméj osnowy co prożby zaniesione wprzód przez inne gubernie, ogłoszone zostały w dziennikach rosyjskich wraz z podpisami szlachty czyniącéj te podania a następnie ogłoszono reskrypty cesarskie do gubernatorów tychże gubernii. W ogóle — prócz gubernii zamieszkałych przez szlachtę polską, które już wszystkie siedm podały o zniesienie poddaństwa włościan (wileńska, kowieńska, grodzieńska, mińska, kijowska, podolska i wołyńska), 14 gubernii właściwie rosyjskich uczyniło podobne do cesarza podania, a mianowicie: petersburgska, moskiewska, niższo-nowogrodzka, samarska, saratowska, symbirska, orłowska, twerska, orenburgska, wielko-nowogrodzka, kazańska, kostromska, riazańska i astrachańska.

Wszystkie prawie dzieniki rosyjskie, zajmujące się żywo tą wielką zmianą spółeczną i podające to projekta o zniesieniu poddaństwa, to historyczne wywody o jego początku i natnrze, zgadzają się na jedno zdanie, wyrażone już przez naszego korespondenta z Kijowa, zdanie które coraz wyraźniéj i otwarciéj objawiają: »że jeżeli zniesienie poddaństwa ma być korzystne dla samychże włościan, to równocześnie odbyć się powinna radykalna przemiana dzisiejszéj przekupnéj, samowolnéj administracyi i niższego świata urzędniczego, gdyż inaczéj włorcianie zmieniliby tylko panów i usamowolnieni z poddaństwa szlachty, popadliby w daleko cięższą niewolę niższych urzędników i policyi ziemskiéj«. Zdanie to pełne prawdy i znajomości stosunków rosyjskich, podziela nawet półurzępowy Inwalid Ruski.

Artykuły dzienników rosyjskich o polityce zagranicznéj są od pewnego czasu bardzo żywe. Stosunki Anglii, Francyi, Austryi i Włóch podają im do tego przedmiot. Między innemi Pszczoła Północna z 19. t. m. mówi: »Włochy są sercem w dzióbie kruka, który przysłuchuje się opowiadaniu lisa«.

Z wiadomości potocznych petersburgskich najważniejszą jest, iż właśnie w tych dniach otwartą być miała doroczna wystawa w akademii sztuk pięknych w Petersburgu. Chociaż malarstwo w Rosyi równie jak i u nas zdaje się jeszcze powtarzać za Hamletem słowa powątpiewania »być czy nie być«, — jednak spodziewają się na téj wystawie ujrzeć wiele obrazów pędzla rosyjskich malarzy, a mianowicie: piękne krajobrazy Ajwazowskiego i Bogolubowa, wspaniałe malowidło religijne Iwanowa, »ś. Jan obwieszczający izraelitom przyjście Zbawiciela«, i »Ostatni dzień Pompei« przez Brylowa.

W dniu 29. t. m. to jest dzisiaj, w rocznicę urodzin cesarza Aleksandra, spodziewano się w Petersburgu uroczystości dworskich a świat urzędowy wyglądał awansów, nominacyj i orderów. Z Moskwy donoszą o dwóch znacznych pożarach; o spaleniu się części teatru nowińskiego i wielkiéj fabryki Ossipowa. W teatrze wybuchł ogień w czasie przedstawienia; lecz pożar szybko ugaszono a przy ucieczce przestraszonych widzów zaszło tylko kilka małoznacznych potłuczeń. Lecz pożar fabryki Ossipowa był prawdziwą katastrofą którą opisuje dziennik moskiewski Promyślennyj listok. Ogień ogarnął szybko dolne piętra głównego korpusu fabryki, wielkiego czteropiętrowego domu napełnionego drzewem i tłustemi przedmiotami; jedne tylko schody ze wszystkich pięter prowadziły na dół a wszystkie okna były zakratowane. Można sobie wystawić położenie tysiąca robotników pracujących na wyższych piętrach. Kilkudziesięciu z tych robotników spaliło się lub zabiło, wielu znacznie poranionych i poparzonych zostało. Powyższy dziennik opisując tę katastrofę, czyni słuszne uwagi nad nierozsądną budową fabryki. Tak w Moskwie jak w Petersburgu uskarżają się, że po kilkunastu pięknych dniach, nastały napowrót zimna.

— Gdy za dawnego systemu wojskowość miała pierwsze miejsce w Rosyi i państwo to było niejako wielką armią, dzisiaj zmiana w polityce wewnętrznéj, podnosząca inne stany a ścieśniająca wojskowość w właściwe granice, daje się widzieć i przy mianowaniu nowych członków do rządzącego senatu. Ta wysoka władza państwa składała się dawniéj powiększéj części ze starych wysłużonych jenerałów. Przy nowych mianowaniach daje się spostrzegać zamysł aby godność senatorską powierzać przedewszystkiem wysokim urzędnikom cywilnym; przynajmniéj wielu starych jenerałów, których wskazywano jako kandydatów na senatorów, nie zostało senatorami.

Ukończono znów kilka śledztw rozpoczętych dawno przeciw urzędnikom i wojskowym za nadużycia odkryte podczas wojny wschodniéj. Wskutek ukończenia jednego obszernego śledztwa, kontradmirał Szwendner I. oberintendent wydziału morskiego w Mikołajewie otrzymał dymisyę za niedbałość i niewypełnianie obowiązków służby; pułkownik Trofimowski kierujący ekspedycyą komisaryatską we flocie czarnomorskiéj został pozbawiony rangi i orderów i skazany na wygnanie na Syberyę, z powodu oszustwa jakiego dopuszczał się na urzędzie. Naczelnik komisyi odbierającéj prowiant kapitan Kalandża otrzymał naganę za niedbałość w służbie.

W Gazecie Senatskiéj czytamy, iż cesarz na przedstawienie kontradmirała w. ks. Konstantego, wydał rozkaz, że majtkowie okrętu »Aleksander Newski« którzy z powodu buntu i nieposłuszeństwa kapitanowi w roku 1824. podczas wojny greckiéj skazani zostali na wygnanie na Syberyę, mogą powrócić z wygnania i otrzymają umieszczenie w marynarce w tych samych stopniach w jakich byli w r. 1828., lub jeżeli zechcą, mogą udać się do swoich okolic rodzinnych. Cz.

Francya.

Paryż, 3. Maja. — D. 10. Maja rozpoczyna koeferencya paryska swoje czynności. Czyli turecki pełnomocnik Fuad basza ze swym towarzyszem Davoud na czas z Konstantynopola zdąży, niewiadomo, zwłaszcza, że nie przez Marsylią, ale Tryest puścił się tu dotąd, i zamierza dotknąć Wiedeń i Berlin, aby zapewne mógł sam konferować w tych gabinetach. Okoliczność ta nie miłe sprawiła tu wrażenie, bo się przekonano, że poseł francuski w Konstantynopolu nie wywierał takiego wpływu, jak tu z razu sądzono. O przedmiotach, jakiemi się konferencya zajmować będzie, tyle tylko dziś powiedzieć mogę, że kwestya organizacyi Księstw Naddunajskich pierwsze zabierze miejsce. Hrabia Walewski jest tego zdania, że w 4—5 posiedzeniach sprawa konferencyi się załatwi.

— Dyrektor dziennika Independance Belge przybył tu wczoraj i miał dziś posłuchanie u ministra stanu pana Fould; i minister spraw wewnętrznych miał przyjąć zawiadowców pisma tego, i jest nadzieja, że zakaz cofnięty będzie.

— Pan bar. Hübner, jak się dziś dowiaduję, powołany został do Wiednia na konferencyą, mającą się tam odbyć co do polityki austryackiéj we Włoszech. Arcyksiążę Ferdynand udał się także w tym celu z Medyolanu do Wiednia. Widzą w Austryi, a hrabia Buol bardziéj, niż ktokolwiek inny, że dłużéj nie można dozwolić, aby we Włoszech sprawy dotychczasowym szły trybem.

— Kwestya o wyspę Perim bardzo rząd tutejszy zajmuje.

— O kanale Suez są tu wszyscy prawie przekonani, że przyjdzie do skutku i że żegluga na morzu Czerwonem będzie wolną.

— Sprawa »Cagliari« ma także iśdź pod roztrzygnienie konferencyi, przynajmniéj napomyka o tem dziennik la Patrie.

(Kor. Cz.) Monitor zamieścił w części swéj urzędowéj: »Wczoraj w ministeryum spraw zagranicznych pełnomocnicy Francyi, Anglii, Prus, Rosyi, Sardynii i Turcyi, zgromadzili się na konferencyą dla obeznania się ze stanowczym aktem, podpisanym w Konstantynopolu w celu uświęcenia (à l'effet de consacrer) rezultatu komisyi postanowionéj artykułem 80. traktatu paryskiego dla sprawdzenia granic Rosyi i Turcyi w Azyi. Konferencya daje pełnomocnikom tych dwóch ostatnich mocarstw, akt komunikacyi ich.«

Jest to akt dosyć ważny, bo zapowiadający, że długo ciągnąca się kwestya o dokładne oznaczenie granicznéj linii mającéj odtąd dzielić Turcyą z Rosyą, od strony Zakaukazu, nakoniec stanowczo roztrzygnięta. Zebranie się pełnomocników niezapowiada wprawdzie, ale pozwala wnosić, o bardzo rychłem rozpoczęciu dalszych działań konferencyi. Wiadomo wam zapewne, że już komisarze francuski. Talleyrand i moskiewski Bazyli, obaj są tu w Paryżu. Nie mam pretensyi wiedzy rzecz ministeryalnych, ale sądząc z tego co tu osoby pospolicie dobrze świadome, mówią, konferencya zajmie się wyłącznie kwestyą mołdowolóską; o losie Czarnogóry, Bośnii i reszty zadunajskich Słowian nie będzie ani wzmianki. Stronnicy połączenia Rumunow stracili nadzieję, azeby konferencya zastósowała się do woli tak wyraźnie i z takąjednością objawionéj przez prawne organa dwóch narodów. Słowem drugi ten akt kongresu paryskiego odbędzie się jak i pierwszy: bez stanowczego rozwiązenia wielu żywotnych, arcyważnych kwestyi życia i śmieri chrześcian cierpianych pod jarzmem tureckiem i niotureckiem.

Są wiadomości świeże z Chin donoszące, iż rzeczy europejskie biorą tam obrot pomyślny. Około 14. Marce, to jest w kilka dni póżniéj, ma się odbyć w okolicach Kantonu wojenna wycieczka nie już zaczepna ale odporna. Oto jak się rzecz ma: Kilkunastu Anglików, chcących przypatrzyć się pewnemu miejscu, o dwie czy trzy lieus za murami Kanton, spotkało bandę uzbrojonych Chinczyków. Ci ostatni, z razu rzucili się na Anolików, ale nic nie podolali przeciw porządkowi, rewolwerom i zimnéj odwadze europejskiéj. Podobne bandy uorganizowane, zdaje się z rozkazu władz chińskich, pokazują się coraz częściéj w okolicy Kantonu i postrach o ich napaściprzeraża kantończów. Aby położyć koniec dalszym nieporządkom, główno komenderujący jenerał angielski postanowił posłać oddział 1200 wojska, którego obowiązkiem jest zwiedzić 76 wiosek okolicznych pedejrzanych o dawanie przytułku bandom wspomnianych ruchawek. Wyprawa odbędzie się bez wystrzału, jeżeli nie znajdzie ani ruchawek, ani oporu we wsiach. Francuzi dają kilkaset swoich żołnierzy.

Tymczasem pp. Cotades, drugi sekretarz poselstwa francuskiego w Chinach i Oliphant, sekretarz poselstwa angielskiego, donieśli tu 27. Lutego Ost. z Su-czu-fu, że powierzone im depesze dla przesłania do Pekinu, wręczyli władzom su-czu-fujskim. Cesarz chiński składa całą winę, że Kanton wzięty, na ostatniego rządzcę Yeh i naznacza drugiego z rozkazem, ażeby albo wypędził barbarzyńców, albo się rozmówił z nimi, W języku cesarstwa niebieskiego znaczy to, że: cesarz chce traktować z Francyą i Anglią, panującą już w Kantonie, Co się zaś tycze Yeha, to już ten na drugim końcu azyatyckoeuropejskiego świata, w Kalkucie może się przechadzać i żalić swobodnie, ani lękać się skutków gniewu cesarza chinskiego.

Kończę te słów kilka, wzmianką o wypadku, który tu robi pewne wrażenie, szczególniéj między malkontentami skarżącymi rząd o prześladowanie wolności druku. Jeneralny prokurator kazał skonfiskować dzieło pana P. I. Proudhona: »De la justice dans la révolution et dans l'Englise«, jako przeciwne moralności, religii i prawom zabezpieczającym szacunek rodziny i własności. Sejmiki paryskie, to jest wybory trzech deputowanych izby prawodawczéj odbyły się bardzo spokojnie i mało kto oprócz kandydatów, szczerze się kwestyą elekcyjną zajmował. Zauważano wszakże, że opozycya rządu, nawet demokraci, ganiąc czynności cesarskich urzędników, porównywają je do czasów i ludzi Ludwika Filipa i dają pierwszeństwo orleanistom. Wsteczny ten ruch nie dozwoli czego innego, jeno, że republikanie tracą wiarę we własną siłę.

Anglia.

Londyn, 3. Maja. — Times poświęca dziś kilka artykułów w sprawie

indyjskiéj, w pierwszym prawi o bilu indyjskim, w drugim o przeniesieniu administracyi tego kraju na koronę. Koronie saméj, mówi ten dziennik, należy się rząd nad całym krajem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Maja. — Onegdaj przed południem spaliło się domostwo mieszkalne na olendrach naramowickich Kazimierza Guzinskiego. Jak się zdaje ogień udzielił się przez komin nadpsuty. W przeciągu lat 26 ten gospodarz trzy razy się spalił. Pierwszym razem spaliło się zupełnie jego domostwo, a że było zbyt nisko zabezpieczone, niebyłby go wstanie odbudować, ale miłosierni dziedzice sąsiedni dopomogli mu. W dziesięć lat późniéj spaliło się do połowy jego domostwo, a jego rodzina częścią mieszkała w stodole, częścią w połowie pozostałéj aż do dnia dzisiejszego. Teraz i ta pozostałość poszła z dymem. — Z czwórniąt które się urodziły w Naramowicach w Czerwcu r. z. jedno umarło w 14 dni po urodzeniu, dwa w pięć miesięcy, a czwarte przed kilku tygodniami.

Rozmaite wiadomości.

— O morderstwie popełnionam w Brodach żadne dalsze szczegóły nie doszły nas dzisiaj. O. D. Post zawiera list ztamtąd pisany, z którego dowiadujemy się tylko to, że Dominik Borzemski ma lat 26, jest synem rewizora policyjnego z Tarnopola zmarłego w r. 1848. i pewnéj Włoszki która poszła za jego ojca wtedy, gdy ten jako wachmistrz ułanów stał we Włoszech. Dzieckiem już będąc, okazywał złośliwy charakter i lubiał wyrządzać szkody. Oddany do gimnazyum jezuickiego, wydalony ztamtąd został, a następnie do szkoły realnéj uczęszczał, lecz również niedługo. Wzięty do wojska, karany był więzieniem i niedawno za urlopem wrócił do domu. Powody zbrodni nie są dotąd wykryte, lecz jak się zdaje, niemasz najmniejszego związku logicznego między niemi a czynem zbrodniczym. Jest to co najpewniéj, dziki i złośliwy szaleniec. Zaraz po schwytaniu przybrał on nazwisko Rozsa Forgacsa i udawał, że jest adjutantem Rozsy Sandora; utrzymywał że go posłano do Hausnera, aby tenże wyjednał u J. C. Mci. ułaskawienie jego przywódzcy, za co mu ofiarowano 5 mil. złr. w imieniu narodu węgierskiego. To zeznanie świadczy, że Borzemski chciał uchodzić za coś innego niż za pospolitego zbója. Lekarze osądzili z obejrzenia ciał zabitych, że ręka, która z taką pewnością i zręcznością używała sztyletu, mogła jéj tylko nabyć wprawą, do któréj znalazł może morderca sposobność w czasie ostatniego swego pobytu we Włoszech.

— Przy odbywaniu w Devonport prób z drutem telegraficznym przeznaczonym do połączenia Ameryki z Europą, okazało się, że przez całą długość tego drutu prąd elektryczny tak dalece się zwolni, iż na minutę ledwie w przecięciu półtrzecia wyrazu będzie można przesyłać; wszelako przedsiębiorcy sądzą, że można liczbę depesz podwoić skracając wyrazy i używając pewnych znaków na sylaby lub zaprowadzając system pisania skróceniami. Mimo tego nie można będzie liczyć więcéj nad 170 depesz pojedyńczych dziennie, jeśliby telegraf ani chwili niepróżnował. Ztąd wnosić można jak kosztowne będą te depesze.

— Australska gazeta Melbourn Argus, nadmienia o odkryciach, jakie pan Blandowski porobił podczas swéj ostatniéj wyprawy na niższy Murray; między innemi, że odkrył 15 nowych rodzajów ryb, z nich 5 należących do tych co żywe młode wydają. Największą osobliwością w zbiorze była rozmaitość wężów zwanych boa-constrictor o dwóch małych nogach. Wprawdzie Petermann w swych jeograficznych doniesieniach dodaje, że w kraju tak osobliwszym jak Australia, wszystko być może; bo już Vollrath Hoffmann pisał; czy znacie kraj, gdzie ptastwo porasta włosem, gdzie ssące zwierzęta z dziobami, gdzie orły białe a łabędzie czarne, gdzie gruszka na szypółce wisi z grubszego końca, a pestka od wiśni na wierzchu rośnie? Tam drzewa w zimie nie tracą liści ale korę. Trawa u nich wysoka a drzewa niskie, pszczoły bez żądła. Mają zwierzęta z torbami na swe szczenięta, a kilka gatunków czworonożnych zwierząt co jaja znoszą. Są ptaki, których pisklęta podobniejsze do miotły, co huczą we dnie a kukułki w nocy; z ptaków śpiewających jeden bellbird czyli ptak dzwoniec, inny coachman czyli woźnica, trzeci knifelrind czyli ślifierz, czwarty langhing-jackas, czyli śmiech osła; bo śpiew ich właśnie ma ten sam dźwięk zkąd mu nazwisko jest dane.«

— Dzienniki berlińskie podają wiadomość, która jeźliby się stwierdziła, przyniosłaby zupełną zmianę w oświetlaniu. Chemik bowiem w Charlottenburgu nazwiskiem Baldamus miał wynaleść sposób samorodnego wyrobu gazu w tak małym narządziu, że takowy dałby się umieścić przy każdéj latarni, przez coby się uniknęło tyle kosztownego urządzenia zakładów gazowych i prowadzenia rur. Podał on się o patent swobody na swój wynalazek, który chce naprzód zastósować do Charlottenburga.

— Na wszystkich machinach przy pospiesznych pociągach francuskiéj północnéj kolei żelaznéj, sporządzono nowy rodzaj sygnałów, któremi mogą konduktorowie i ajenci każdego pociągu w mgnieniu oka komunikować się z maszynistą. Cały system polega na osobnéj piszczałce na sznurku, który sięga po nad wszystkie wagony aż do strażniczego wagonu maszynisty. Wszyscy konduktorowie mogą wygodnie pociągnąć za sznur, który jest tak umieszczony, że wcale nic nie przeszkadza, gdy po drodze ubywają albo przybywają wagony. Nowa piszczałka zwana »sifflet d'avertissement,« ma zupełnie odróżniający się ton od tonu piszczałki, w jaką każda lokomotywa zwykle jest zaopatrzona. Sznurek ten pociągnięty z któregokolwiek wagonu wypuszcza parę, ta wpadając w cylinder piszczałki wydobywa sygnał przestrogi. W początkach zamierzano urządzić stopnie wagonów i tender w ten sposób, że konduktorowie przechodząc z jednego do drugiego wagonu, mogli dostać się aż do maszynisty, jednak komunikacya tego rodzaju była za powolna i z niebezpieczeństwem dla konduktorów, przyjęto więc niniejszy sposób.

— Francuski chemik p. Septimus Piosse, udowodnił niedawno, że morska woda zawiera znaczne części miedzi, i sądzi, że żywy niebieski kolor niektórych wód morskich, wypada przypisać połączeniu miedzi z amoniakiem, zaś innych wód kolor zielony pochodzi zapewne z połączenia tego samego kruszcu z chlorem. Pragnąc dowodu, zawiesił p. Piasse na parostatku, idącym z Marsylii do Korsyki, po bokach worki z gwoździami żelaznemi i zendra. Gdy po kilku podróżach zajrzano do worków, spostrzeżono, że bardzo dużo miedzi osiadło na żelazie. W podobny sposób, gdy zamiast żelaza użyto utartej na proch miedzi, udowodnili Durocher i Maloguti, że morska woda zawiera także dość znaczną część srebra. Tuld w Ameryce ponowił doświadczenia tego rodzaju, i przekonał się, że ocean zawiera najmniéj 2 miliony beczek, czyli 2 biliony kilogramów srebra.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku zeszyt 17. »Biblioteki Warszawskiéj« na miesiąc Maj i zawiera: Od redakcyi Biblioteki Warszawskiéj; obrazy Dagestanu, przez Juliana S.; o dramacie niemieckim w XIX. wieku, a w szczególności o Halmie przez Bolesława Wiktora; rys historyczny opery polskiéj z końca epoki panowania Stanisława Augusta aż do dni naszych, przez Maurycego Karasowskiego (dokończenie); krótki rys historyi naturalnéj Kamieńca Podolskiego, skreślił Gustaw Belke; kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Życie Rozalii, siostry miłosierdzia, przez wicehrabiego de Melun. Czarodziejka, opera Halevego w pięciu aktach. — Don Desiderio, opera buffa księcia Poniatowskiego. — Marta, opera semi-seria we czterech aktach Fryderyka Flotow. — Wiadomości literackie; pamiętnik z czasów rzezi indyjskiéj, 1857. roku (ciąg dalszy); wiadomość bibliograficzna, przez A. W. Poezye: Alchemik; obraz dramatyczny, przez Maryę Ilnicką; pieśni Beranżera: I. Stary grajek; II. Początek podróży; III. Gwiazdy spadające. Kronika literacka, księga świata; wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych, historyi krajów i ludów, rok 1854, 1855, 1856 i 1857, przez K. Kalinkę; dziś i wczoraj; rysy bibliograficzno obyczajowe i bajki, przez Onegdajskiego, wydał Antoni Sowa, przez Z. Z.—Stenografia polska, przez K. Krupskiego, Warszawa 1858, przez Ludwika Jenike. — Starościna Bełzka (Gertruda z hr. Komorowskich hr. Potocka); opowiadanie historyczne 1770—1774, przez J. I. Kraszewskiego, Warszawa 1858, przez K. Wł. Wojcickiego. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemia, przez J. B.....ę. Korespondencye: Posiedzenie oddziału archeologii i sztuk w c. k. tow. naukowem w Krakowie, odbyte dnia 20. Marca r. b. — Posiedzenie wileńskiéj archeologicznéj komisyi dnia 11. Stycznia, 11. Lutego i 11. Marca r. b.—Do redakcyi Biblioteki Warszawskiéj, »Etudes historiques sur la Revolution Française de 1789, Paris etc.« trzy tomy 1857. Kronika bibliograficzna.—Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Marzec r. b.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 6. Maja. — W dalszym ciągnieniu 4éj klasy 117 kr. loteryi klasycznéj padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 4326; 2 wygrane po 2000 tal. padły na nra 39,084. 73,337.

33 wygrane po 1000 tal. na nra 670. 3546. 11,691. 11,804. 20,222. 23,741. 25,712. 25,861. 26,751. 30,037. 30,183. 32,546. 35,275. 35,701. 35,984. 48,798. 53,798. 54,290. 55,879. 59,501. 60,134. 60,626. 64,239. 64,299. 72,934. 74,374. 75,845. 77,609. 84,743. 86,593. 92,770. 94,335 i 94,851.

47 wygr. po 500 tal. na nra 1391. 1702. 5436. 6347. 11,180. 11,674. 12,598. 17,051. 20,112. 22,616. 24,727. 24,911. 29,316. 30,416. 32,291. 34,656. 39,440. 39,952. 42,680. 45,682. 46,625. 46,753. 48,627. 53,923. 54,487. 55,222. 61,222. 63,104. 63.953. 66,959. 67,370. 70,391. 71,791. 72,935. 75,164. 75,706. 78,481. 82,237. 82,318. 85,308. 89,000. 90,484. 92,409. 92,818. 93,109. 93,189 i 94,939.

64 wygr. po 200 tal. na nra 684. 2397. 7196. 10,768. 12,134. 15,388. 15,746. 16,058. 17,397. 18,418. 19,505. 22,844. 23,718. 25,637. 26,511. 27,374. 31,812. 31,879. 34,697. 38,946. 42,250. 42,349. 43,446. 44,018. 44,691. 44,791. 45,576. 46,459. 47,611. 47,932. 49,046. 52,945. 52,979. 55,087. 60,108. 65,555. 65,720. 66,354. 66.555. 67,416. 69,154. 71,193. 71,916. 73,745. 74,083. 75,684. 75,883. 76,897. 78,162. 80,696. 83,237. 84,390. 87,878. 89,211. 89,644. 89,862. 90,071. 90,141. 90,311. 90,491. 90,732. 91,627. 94,249 i 94,986.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 6. Maja 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenach, na Maj $29\frac{1}{2}$ pien., $\frac{5}{6}$ list., na Czerwiec $30\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Lipiec $31\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) bez zmiany, wypowiedziano 10,000 kwart; w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—14 (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$ pł., $\frac{1}{3}$ pien., na Czerwiec $14\frac{5}{6}$ pł.

Przybyli do Poznania 7. Maja.

BAZAR. Dziekan Dorszewski z Gniezna, dziek. Danielski z Cerekwicy, Wierzbiński z Starego, Perzyński z Śremu, Żychliński z Brzóstowni, Wolszlegier z Zbytek.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Waligórski z Rostworowa, Żychliński z Pierska, Hübner z Głogowa, Meinecke z Szczecina, Müller z Brandenburga.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Döbrenz z Drezna, Sormann z Berlina, Teschner z Gdańska, Heuer z Bremy, Bunke z Wrocławia, Consbruch z Lippstadt, Basch z Łobżenicy, Dewitz z Gniezna, Munderpark z Berlina, Schurek z Rozbitka, hr. Bniński z Glesna, Raszewski z Szczepowic.
HOTEL DU NORD. Wolniewicz z Dembicza, Zakrzewski z Baranowa, Zakrzewski z Żabna, Mielęcki z Smulska, Mielęcki z Nowéjwsi, Trąpczyński z Morownicy, Cohn z Pleszewa.
HOTEL PARYZKI. Seredyński z Niemierzyc, Borecki, Kantorowicz, Bernstein i Korcz z Wrześni, Wyganowski z Horemby, Hulewicz z Młodziejewa.
POD CZARNYM ORŁEM. Chrzanowski z Jarząbkowa, Binert z Broniszewa, Reszke z Grodziska.
HOTEL BERLINSKI. Fietz z Langenbergu, Dr. Palicki z Kościana, Neidemann z Poczdamu.
HOTEL EICHBORNA. Brodsack i Abrahmczyk z Wrześni, Laskowicz z Kościana.
POD WIELKIM DĘBEM. Sułkowski z Drużyny, Kęszycki z Piekar.
POD TRZEMA LILIAMI. Lewandowski z Bydgoszczy.
HOTEL BUDWIGA. Krayn z Powiedzisk, Grabecki z Chwałkowa, Kostrzewski z Błażejewa, Bukowski z Lwówka.
EICHENER BORN. Rosenthal z Grabowa, Stosch z Winna, Engel z Łęczycy.
HOTEL WROCŁAWSKI. Peschel z Kaiserswalde, Kunkel z Bizmark.
POD BARANKIEM. Bethke z Moabitu, Töffling i Goldmann z Nowegotomyśla.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Herrmann z Görlitz, ul. Fryderyk. 28.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Śremie, wydział I.

Dobra szlacheckie Mszczyczyn wraz z przyległościami w tutejszym powiecie, przez towarzystwo kredytowe ziemstwa wraz z borem na 4696 Tal. 26 Sgr. 1 Fen. otaksowanym, na 128,634 Tal. 28 Sgr. 5 Fen. oszacowane, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają dnia 10. Czerwca 1858. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych, być przedanémi.

Wszystkich wierzycieli, których pretensya realna z księgi hypotecznéj się nieokazuje, a swego zaspokojenia z ceny kupna żądają, wzywamy, aby się z pretensyami swemi, najpóźniéj w terminie tym zgłosili.

Srem, dnia 2. Listopada 1857.

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne ziemskie za termin Ŝgo Jana 1858. przez interessentów płacić się mające, będą w kassie prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 12. do włącznie 30. Czerwca r. b. od godziny 8. do 12. przed południem, z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych odbierane. Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą stósownie do §. 236. Regulaminu Kredytowego kupony w tymże terminie płatne.

Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2. Lipca b. r. a skończy się z dniem 16. Lipca b. r. Okaziciele kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności kuponów, a to nietylko w terminie rzeczonym, ale i po takowym przy wnioskach piśmiennych do Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa o wypłatę kuponów czynionych, inaczéj takowe zwrócą się na koszt i ryzyko przesyłającego.

Okazicielom Talonów wydawać się będą w kassie nowe arkusze kuponowe za złożeniem wykazu przez nich podpisanego, obejmującego nazwę dóbr, numer i kwotę, od dnia 18. Lipca b. r. do włącznie 18. Października b. r., póżniéj zaś potrzebne jest w tym celu zgłoszenie się piśmienne do Dyrekcyi.

Ostrzega się, iż kassa prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nie przyjmuje pieniędzy w godzinach po południowych.

Kto więc do 12téj godziny w południe dnia 30. Czerwca b. r. nie zapłaci prowizyi, niemniéj czyje pieniądze z poczty do rzeczonego terminu kassy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizyą za przewłokę Regulaminem kredytowym przepisaną.

Nadmienia się jeszcze, iż odkładający zapłatę prowizyi na dnie ostatnie, wystawieni być mogą na długie czekanie w lokalu kassowym dla zbytniego natłoku w tym czasie, czego unikną płacąc wcześniéj a zwłaszcza pieniędzmi należycie uporządkowanemi, lub papierami większéj wartości.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1858.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Sądu, sprzedawać będę publicznie na dniu 10. Maja r. b. od godziny 10téj z rana na rynku w Kościanie cztery cielęta i dwa źrebce za gotową zaraz zapłatą, na co chęć kupienia mających zapraszam.

Kościan, dnia 6. Maja 1858.

Jewasiński, Aktuaryusz sądowy.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutajszego Królewskiego Sądu powiatowego niżéj podpisany w środę dnia 12. Maja r. b. przed południem o godzinie 11téj w Lwówku pod Pniewami 192 tucznych skopów za natychmiastową płatą publicznie najwięcéj dającemu sprzeda.

Grodzisk, dnia 6. Maja 1858.

Kommissarz aukcyjny ***Surén.***

Z przyczyny wyjścia z dzierżawy sprzedawać będę przez publiczną licytacyą w Chwałkowie pod Xiążem dnia 5. i 6. Lipca r. b. około 2000 owiec różnego gatunku, 30 koni, źrebaki, młodociane bydło, trzodę, rozmaite maszyny gospodarcze i wszelkie porządki i sprzęty, a to wszystko za natychmiastową zapłatę. ***Chodacki.***

OBWIESZCZENIE.

Dla zakładu karnego znów w tym roku w Łęgu Oberskim — w Wielkiém Księstwie Poznańskiém — kommissorycznie urządzić się mającego, potrzeba do urządzenia leża więźniów około 24 kóp słomy żytniéj, w którym celu dostawa w drodze submissyi nastąpi.

Słoma musi być czysta, nie mięszana, nie wilgotna i nie stęchła, w wiązkach po 20 funtów, i będzie odebraną 26. m. b. do godziny 1. w południe, w obozie wspomnionego zakładu karnego pod Krzywiniem.

Chęć licytowania mający zechcą podania swe nadesłać podpisanemu franco opieczętowane: z napisem: »Podanie na dostawę słomy dla zakładu oberskiego« poczém przybicie przez tutajszą Król. Rejencyą natychmiast nastąpi.

Po odebranem zawiadomieniu, złoży dostawiający natychmiast kaucyą 100 Tal. w gotowiźnie lub w pruskich papierach krajowych, w kassie Towarzystwa melioracyi Obry w Kościanie, i że się to stało, udowodni podpstanemu do 18. huj. przez nadesłanie kwitu.

Niewypełnienie jednego z powyższych warunków, pociągnie za sobą szkodliwe skutki, które trafią jedynie tego, któremu dostawa powierzoną zostanie.

Wrocław, dnia 4. Maja 1858.

Inspektor Król. filialnego zakładu karnego

Porucznik zasłużbowy ***v. Valentini.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Maja 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100⅜
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . . .	4	—	93¼
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	83	—
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	86
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	82¼
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	86¼
dito Prus zachodnich. . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91½
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	93½	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 7. Maja 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	10	—	2	12	6
Pszenicy sredniéj	2	5	—	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	7	6	1	9	—
Żyta lżéjszego.	1	6	6	1	7	—
Jeezmienia dużego, szefel	1	7	6	1	9	—
Jeczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	27	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	12	—
Masła, garniec	2	20	—	2	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 6. Maja	13	15	—	14	—	—
dnia 7. »	13	15	—	14	—	—